

# ECHO



## KRAKOWA

73

(1079)

Rok IV.

Kraków, wtorek 15 marca 1949 r.

Oszczędzanie to coś więcej  
niż składanie pieniędzy w PKO

## Oszczędzaj wszystko: ludzi, czas, maszyny

Usprawniaj pracę na każdym odcinku

Celem tego jest  
zwiększenie dochodów  
każdego z nas

W KOŃCU BIEŻĄCEGO ROKU szereg Zjednoczeń Przemysłowych będzie niewątpliwie otrzymywał od podległych im fabryk telegramy następującej treści:

„Na skutek przekontrolowania wszystkich urządzeń napędowych, właściwego doboru przekładni pasowych, zębatach oraz dobrania odpowiedniej szybkości — współczynnik wydajności naszych maszyn zwiększył się o 35 procent“.

Taką depezą winien każdy zakład przemysłowy zamknąć obecny rok oszczędności.

Oszczędzanie bowiem to nie tylko Kasy Oszczędności, lecz w pierwszym rzędzie właściwe organizowanie życia na wszystkich jego odcinkach.

W zakres oszczędzania również wchodzi zabezpieczenie towarów w magazynach przed zniszczeniem, usprawnienie niedociągnięć transportów, zmniejszenie zużycia paliwa, usprawnienie pracy maszyn, materiałów piśmiennych, ubezwładnienie biurokracji, zbieranie wszystkich odpadków, które w szeregu krajów, tak na Zachodzie jak i Wschodzie stały się cennymi surowcami — chodzi tu o kości, stary papier, szmaty, butelki itd.

Realizacja tych wszystkich założeń ma nam przynieść w bieżącym roku kwotę 115 miliardów złotych.

W tej fantastycznej sumie mieścić się będzie wysiłek oszczędnościowy każdego z nas, a osiągnięcie jej stanowić będzie nasz czysty dochód nad-

## UTWORZENIE komitetu

„Roku Chopinowskiego“  
w Szwecji

SZTOKHOLM (P). W Sztokholmie odbyło się w poselstwie R. P. pierwsze zebranie szwedzkiego komitetu „Roku Szopenowskiego“. Konferencję zajął poseł R. P. m.n. Czesław Bobrowski, po czym docent uniwersytetu warszawskiego dr Zofia Lissa przedstawiła akcję związaną z Rokiem Szopenowskim w Polsce oraz za granicą.

Po krótkiej dyskusji zebrani postanowili zorganizować stały komitet Roku Szopenowskiego w Szwecji, w skład którego weszli: rektor Wyższej Szkoły Muzycznej w Sztokholmie prof. Einar Ralf, profesor tej szkoły Thor Mann, sekretarz Akademii Muzycznej w Sztokholmie Kurt Atterberg, profesor tej akademii Gottfrid Boon, dyrektor Królewskiej Opery Państwowej Harald Andre, dyrektor towarzystwa muzycznego Johannes Norrby i dyrektor działu muzycznego radia szwedzkiego Nathanael Broman. Komitet opracuje szczegółowy plan obchodu Roku Szopenowskiego w Szwecji.

programowy, który pod postacią inwestycji przemysłowych czy społecznych rozdzieli się na wszystkich obywateli naszego państwa.

## Narodowe święto węgierskie wielką manifestacją przyjaźni na rzecz bratniego kraju

Wczoraj odbyła się w Warszawie uroczysta akademicka, na którą przybyli ministrowie Modzelewski, Rapacki i Dybowski. Obecny był również dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador ZSRR Wiktor Lebediew.

Akademii zajął sekretarz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej dr Henryk Minic.

Min. Rapacki w swym przemówieniu przypomniał znaczenie rocznicy dnia 15 marca, stwierdzając, iż przed 101 laty z wybuchem „Wiosny Ludów“ zapoczątkowała się prawdziwa zespalająca masę ludową obu krajów przyjaźń polsko-węgierska.

Przemawiający następnie poseł Węgierskiej Republiki Ludowej Bela Szanto zobrazował wspólny wysiłek obu narodów w celu odbudowania zniszczonej załanych przez faszyzm i zabewnienia obu krajom lepszego jutra.

## PRZYWÓDCA faszystów belgijskich przedstawicielem belgijskiego trustu stalowego w Argentynie

BRUKSELA (P). Argentyński korespondent dziennika belgijskiego „Vers l'Avenir“ donosi, że przywódca reksistów belgijskich (partii faszystowskiej, współpracującej z Hitlerem) Leon Degrelle pędzi spokojny żywot w Argentynie.

Korespondent spotkał Degrelle'a w jednej z miejscowości plażowych w towarzystwie dwóch marynarzy krążownika niemieckiego „Graf von Spee“, zatopionego w pierwszym roku wojny u wybrzeży Urugwaju. Szef partii reksistowskiej zwierzył się korespondentowi „Vers l'Avenir“, że pracuje w Argentynie jako przedstawiciel belgijskiego trustu stalowego Jemeppe-Freidmonde“.

## „Żądamy pracy“ — głoszą transparenty manifestantów belgijskich

BRUKSELA (P). W stolicy Belgii odbyła się manifestacja bezrobotnych.

Manifestanci przeszli głównymi ulicami miasta niosąc transparenty, na których widniały napisy: „Żądamy pracy“, „Rząd — przyczyną naszej nędzy“.

W czasie wiecu, zorganizowanego przez manifestantów, przywódcy związku bezrobotnych belgijskich żądali zwiększenia zasiłku, redukcji importu gotowych produktów z USA oraz ograniczenia werbunku obcokrajowców do pracy w Belgii.

## CO STAŁO SIĘ dziś w nocy

O godz. 20 na Dworcu Kolejowym w Płaszowie funkcjonariusze M. O. przy współudziale SOK-u zatrzymali Węzyk Halinę i Wojciechowską Annę z Piotrkowa k. Łodzi, u których znaleziono ukryte w specjalnych kufanach bakan w ilości 8 kg.

Obydwie zatrzymane zostały dziś przed południem przekazane do Urzędu Akcyz i Monopoli.

## W myśl dyrektyw amerykańskich rząd włoski likwiduje

zakłady przemysłowe

RZYM (P). W Mediolanie powstał komitet międzyfabryczny, mający na celu obronę przemysłu włoskiego przed atakami monopolistów, którzy działając pod dyktandami planu Marshalla i przy pełnym poparciu chrześcijańsko-demokratycznego rządu, dążą do likwidowania coraz to nowych warsztatów pracy. Komitet obrony przemysłu obejmuje przedstawicieli 15 wielkich fabryk mediolańskich.

Równocześnie odbywają się w Rzymie pertraktacje delegatów robotniczych z przedstawicielami władz centralnych w sprawach ratowania przemysłu mediolańskiego przed zagładą. Jednakowoż z powodu oporu i złej woli czynników rządowych pertraktacje te utknęły na martwym punkcie.

## Policja włoska atakuje kobiety i młodzież manifestującą przeciwko polityce antypokoju de Gasperiego

RZYM. Podczas gdy w Izbie Deputowanych Nenni wygłaszał mowę potępiającą projekt paktu atlantyckiego, masy ludowe w całym kraju urządziły manifestacje protestu przeciwko wciągnięciu Włoch do tego bloku militarne.

W Rzymie tłumy kobiet i młodzieży zgromadziły się przed ministerstwem spraw zagranicznych, wznosząc okrzyki przeciwko wojnie. Do manifestujących przyłączyli się stopniowo wszyscy niemal przechodnie. Władze bezpieczeństwa, zaalarmowane tą spontaniczną demonstracją, wysłały liczne oddziały policji zmotywowanej, która wjeżdżając w szybkim pędzie pomiędzy tłum usiłowała zmusić ludność do wycofania się.

Gdy manifestacje nie słabły, szef policji rzymskiej wydał rozkaz całkowitego opróżnienia centrum miasta. Ruch autobusowy i samochodowy został przerwany. Policja zaczę-

ła rozpędzać obywateli pałkami gumowymi. Akcja ta trwała kilka godzin wobec zdecydowanego oporu manifestantów. — Aresztowano i osadzono w więzieniu około 60 osób. Wśród tłumy było wielu rannych i pobitych. Pomiedzy nimi znalazł się przypadkowo dziennikarz amerykański James Green, reporter agencji „Associated Press“, który został odwieziony do szpitala.

## OŁTARZ Wita Stwosza młodnieje z każdym dniem



Widok pracowni na Wawelu, gdzie restauruje się ołtarz Wita Stwosza



Odrestaurowany wycinek z „Zaśnięcia Małki Boskiej“

## Z ostatniej chwili Przez podkop weszli złodzieje do spółdzielni

Dziś w nocy o godzinie pierwszej, nieznanymi sprawcami dokonano włamania do sklepu spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Krzesławicach.

Wykorzystując ulewny deszcz i ciemną noc, złodzieje przekopali pod fundamentami podkop, którym dostali się do wnętrza sklepu.

Sprawcy kradzieży dokładnie przetrucili znajdujące się w sklepie towary, których część zabrali opuszczając miejsce przestępstwa tą samą drogą, to znaczy przez sporządzony tunel.

Sklep i podkop został zabezpieczony aż do przybycia ekipy funkcjonariuszy Pow. Kom. M. O., która dziś w godzinach przedpołudniowych udała się do Krzesławic.

## Pożar w Starym Teatrze

Dziś rano o godz. 7.03 Straż Pożarna została zaalarmowana zapaleniem się węgla w piwnicach Teatru Starego przy ul. Jagiellońskiej 1. Przybyli na miejsce pluton straży zakończył akcję o godz. 8.30.

Przyczyną pożaru był tlejący się papieros wrzucony do piwnicy przez otwór wentylacyjny.

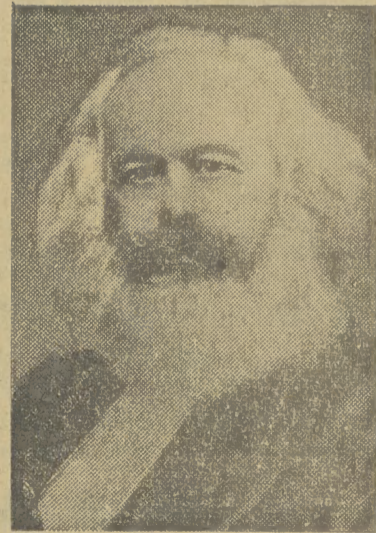
## SŁOŃCE ŚWIECI CORAZ WYŻEJ — KONKURS „E C H A“ CO DZIEŃ BLIŻEJ!

## TWÓRCA nieśmiertelnej idei

„Dnia 14 marca, kwadrans przed 3 po południu, przestał myśleć największy z współczesnych myślicieli“. Tak rozpoczął 66 lat temu Fryderyk Engels mowę pogrzebową nad grobem Karola Marksa.

Owe 66 lat, które upłynęły od śmierci twórcy socjalizmu naukowego są ciągłym zwycięstwem jego idei, nieustannym marszem ku socjalizmowi.

Kiedy 100 lat temu tylko widmo komunizmu, jak powiada Manifest Komunistyczny, krążyło po Europie — dziś potężny hymn



komunizmu wybijają rytmicznie turbiny Dnieprostroju i tysiące ogromnych kombinatów przemysłowych Kraju Rad. Dziś w takt ten uderzają kilofy budowniczych zębów socjalizmu w Polsce i innych krajach demokracji ludowej.

Marksizm-leninizm jest gwiazdą przewodnią walki wyzwolenczej, mas pracujących w krajach, jeżdżących jeszcze pod jarzmem imperializmu, od Jang Tse-Kiang po Sekwane i od Oslo po Rzym.

Idea Marksa jest nieśmiertelna, bo stała się treścią życia setek milionów ludzi.

## W setną rocznicę rewolucji węgierskiej

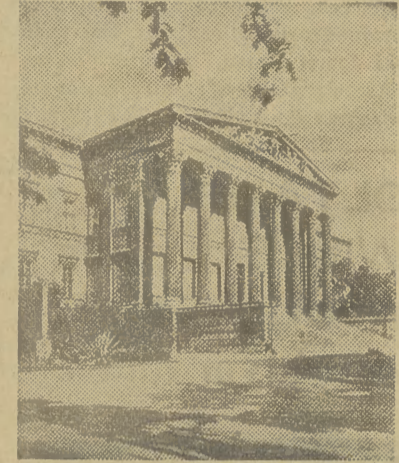
15 marca mija setna rocznica rewolucji węgierskiej, która obchodzona jest jako święto narodowe tego kraju.

100 lat temu naród węgierski wystąpił do walki o niepodległość i równość wobec prawa, sprawiedliwy podział ciężarów państwowych, uwolnienie chłopów i wolność prasy i wyznań.

Hasłem do wybuchu rewolucji był artykuł „Talpra Magyar” — napisany przez Petőfięgo:

„Powstań Węgrze, kraj cię woła!”

Od tej pory Petőfi, największy po-

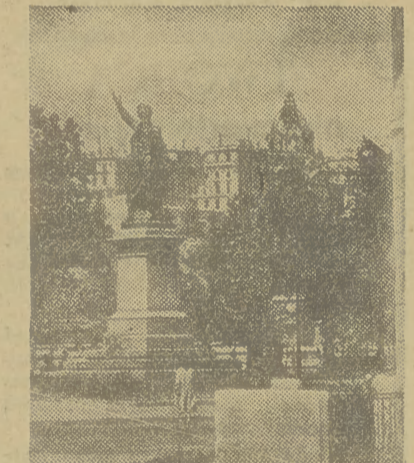


15 marca 1848 r. ogłoszono ze schodów budapeszteńskiego Muzeum Narodowego postulaty wolnościowe narodu węgierskiego

eta węgierski, stanął u szczytu władzy rewolucyjnej, wspólnie z jej wodzem Kossuthem.

W walce o wyzwolenie społeczne Węgrów brało udział wielu Polaków. Przez pewien czas wodzem Łącznym wolnościowej armii węgierskiej był Józef Dembiński, bohater walk z powstania listopadowego. W Siedmiogrodzie zaś armiom węgierskim przewodził gen. Bem, nazywany powszechnie „ojczulkiem” i do dziś czczony na Węgrzech. Do dziś także czci się tam pamięć ks. Woronieckiego, który padł w walce.

Nie pomogła jednak dzielność i



Pomnik Petőfięgo w Budapeszcie

odwaga Węgrów ani niesłychaną energią Kossutha wobec 4 krotnie większych sił rosyjsko-austriackich.

13 sierpnia 1849 roku wojska węgierskie poddały się armii carskiej. Sztandary niepodległościowych wojsk węgierskich były od tego czasu przechowywane w Moskwie aż do zeszłego roku, kiedy to rząd radziecki przekazał je Węgrom.

Dzisiejsza setna rocznica święta narodowego Węgrów jest obchodzona w tym bratnim nam kraju jako rocznica urzeczywistnienia tych hasel postępu i wolności, które zostały zrealizowane obecnie.

# Co mówią szarzy obywatele czescy o przyjaźni z Polską

## Ciekawa ankieta tygodnika czechosłowackiego

Z okazji Tygodnia Przyjaźni Czesko-Polskiej (7—14 marca), ukazał się specjalny numer tygodnika czechosłowackiego „Haló Nedelni Noviny”, poświęcony prawie w całości zagadnieniom polskim. Między innymi w numerze tym ukazały się wypowiedzi czytelników na ciekawą ankietę, rozpisaną przez redakcję tego pisma na temat „Co sądzicie o przyjaźni polsko-czeskiej?”

Biorący udział w ankiecie reprezentują całe społeczeństwo czeskie i dlatego też, uważamy za stosowne zacytować na tym miejscu w całości wspomniane, wielce charakterystyczne dla tej sprawy wypowiedzi.

1) Członek Straży Pożarnej, lat 33: Wzajemne zrozumienie narodów słowiańskich, to najlepsza droga do wspólnego dobrobytu.

2) Ekspedient sklepowy, lat 28: Mnie jako handlowca, bardziej od strony politycznej zajmuje sprawa zagadnień gospodarczych, i właśnie z tego punktu widzenia jest to świetny pomysł! Polska jest krajem wybitnie rolniczym, u nas mamy natomiast bardziej rozwinięty przemysł; możemy się więc doskonale wzajemnie gospodarczo uzupełniać.

3) Elektrotechnik, lat 40: Przede wszystkim jest to doskonała myśl, iż jesteśmy w dobrych stosunkach z tym wielkim państwem sąsiedzkim. Są oni również Słowianami, mamy z nimi wiele kilometrów wspólnej granicy państwowej i dlatego też możemy się wzajemnie łatwo porozumieć. Największym moim pragnieniem jest, ażeby Polacy mieli do nas tyle sentymentu, ile go my mamy do nich.

4) ARTYSTA-MALARZ, LAT 54: Jest rzeczą dowiedzioną, że kiedy władzę obejmuje lud, upadają prawa nieprzejrzanej dżungli kapitalizmu. Wierzymy, że po braterstwie narodów demokracji ludowej, nadejdzie dzień zwycięstwa światowego proletariatu.

5) URZĘDNICZKA, LAT 24: Zna-

lam kilka Polek, ale wszystkie były zarozumiałe. Sądzę, że charakter całego narodu jest inny! Może ten przykład ma fałszywą wymowę. Zobaczymy — jakie będą wyniki tej przyjaźni...

6) ROBOTNIK, LAT 70: Mam wrażenie, że Polacy nam dawniej niedowierzali, ale teraz, kiedy i w Polsce jest ustrój demokracji ludowej, sprawa uległa całkowitej zmianie. Jesteśmy Słowianami, musimy więc żyć i działać w gromadzie. Najważniejsze jest to, że słowiańskie narody są zaprzyjaźnione ze Związkiem Radzieckim, co jest najlepszą rękojmią pokoju.

7) POMOCCNICA DOMOWA, LAT 21: Przyjaźń narodów słowiańskich jest rzeczą niezwykle doniosłą, a głównymi bojownikami tej sprawy powinniśmy być my młodzie, którzy budujemy podwaliny nowego ogólnosłowiańskiego braterstwa narodów.

8) NAUCZYCIELKA, LAT 34: Na wakacjach byłam w Karkono-

szach, gdzie na szczytach gór spotykałam prawie codziennie polskich turystów. Dopiero tam dowiedziałam się, jaka przepaść dzieliła w minionych czasach nasze tak bliskie, braterskie narody. Dlatego też, pragnęłabym rozkwitu przyjaźni czesko-polskiej; przyjaźni wyzwolonych spod jarzma kapitalizmu narodów słowiańskich.

9) STUDENT, LAT 19: W dobie dzisiejszej, kiedy zachodnie mocarstwa starają się przeszkodzić rozkwitowi naszych państw demokracji ludowych, przyjaźń polsko-czeską w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim, jest najlepszym ręczycielem pokoju. Pragnęłabym, ażeby ta przyjaźń dała jak najlepsze wyniki, tak w dziedzinie gospodarczej, jak i na polu współpracy kulturalnej.

10) GOSPODYNIA DOMU, LAT 49: Nie zajmuję się tymi sprawami, ale prawdopodobnie jest to rzecz dobra. Chciałabym przede wszystkim, ażeby dzieci nasze miały lepsze życie niż my, a mam wrażenie, że nasza przyjaźń z narodami słowiańskimi może się w dużym stopniu przyczynić do tego.

R. St.

## „Uczeni” kapitalistyczni szukają środków dla zmniejszenia liczby ludzkości na świecie

NOWY JORK. Troski o los i przyszłość całej ludzkości nie dają spokoju redaktorowi ukazującego się w

USA „Population Bulletin”, Gay Irving Barchowi.

Roni on lzy, zastanawiając się nad przyszłością rodu ludzkiego. Przynębia go fakt, że ludność naszej planety powiększa się. Wyliczając, że glob ziemski zamieszkały jest przez 2250 milionów ludzi, dochodzi do nader pesymistycznych konkluzji: „Albo należałoby zmniejszyć ilość ludności o co najmniej 2/3, albo też podnieść, potrzebne dla normalnego poziomu egzystencji, minimum o 200 procent.

Jako pierwszy praktyczny środek, Barch proponuje opracować program, mający na celu ograniczenie ludności globu ziemskiego. Domaga się on wynalezienia „prostych, godnych zaufania oraz tanich środków dla kontroli urodzeń”. Skromny redaktor żąda niewiele, a mianowicie: aby każdy człowiek przed urodzeniem jeszcze otrzymał od niego i jego towarzyszy specjalne zezwolenie, pozwalające mu ujrzeć światło dzienne.

Oto są troski „uczonych” w USA, które zakłócają ich spokój. Pragną oni pozbawić miliony ludzi prawa do życia. Łaskawie pozwalają pozostać przy życiu zaledwie jednej trzeciej ludności.

Te wspaniałe zamierzenia, które mogłyby stanowić przedmiot zazdrości dla twórców obozów w Oświęcimiu czy Majdanku, jakkolwiek nie przyniosą ludzkości pożytku, stanowią jednak wodę na młyn podżegaczy wojennych.

### SŁOŃCE ŚWIECI

CORAZ WYŻEJ —

KONKURS „E C H A”

CO DZIEŃ BLIŻEJ!



Czy tu mieszkają dalej magnaci? Nie! To jedna z sal Domu Kultury w Krakowie

## Rosną nowe piętra Centralnego Domu PZPR

Nieprzewidziana fala mrozu, która w ostatnich dniach nawiedziła Warszawę, nie zdołała powstrzymać intensywnej pracy przy budowie Centralnego Domu PZPR. Gmach rośnie z dnia na dzień. Przy stalowych cięśkach ośmiu betoniarzy w żywej pracy, 4 dwuszybowe windy dźwigają w górę drzewo, cegły i cement.

„Do dnia 25 lutego zabetonowaliśmy już strop nad drugim piętrzem bloku ZM oraz strop nad pierwszym piętrzem bloku ZS — opowiada ob. inż. Władysław Babski. — Obecnie zatrudniamy około 150 robotników, jednak z nadejściem sezonu letniego liczba ich zwiększy się do 600, gdyż

ze względu na konieczność ciągłego betonowania pracować będzie trzy zmiany betoniarzy”.

— Jak jest plan pracy na miesiąc kwiecień?

— Na miesiąc kwiecień przewidziane są prace przy dalszej konstrukcji żelbetonowej oraz murowania ścian wewnętrznych i zewnętrznych.

— Ile czasu trwa budowa jednego piętra?

— Około 3 tygodni. W dalszej rozmowie dowiadujemy się, że ogólna kubatura Centralnego Domu oblicza się na 130 tys. m<sup>3</sup>. Oddanie gmachu w stanie surowym

przewidziane jest na pierwszą połowę grudnia br.

### ORGANIZACJE PARTYJNE PRZY PRACY

Na terenie Centralnego Domu PZPR organizacja partyjna zatrudniła świetlicę dla robotników zatrudnionych przy budowie. Świetlica mieści się w dużej jasnej sali, świecącej czystością. Na ścianach wiszą rysunki konstrukcyjne i dekoracyjne. Na jednej ze ścian honorowe miejsce zajmuje „Regulamin pracy” oraz „Skrzynka pomysłów i wynalazków”. Świetlica zaopatrzona jest w czasopisma, małą biblioteczkę, tablicę, warcaby i szachy.

Wielki nacisk kładzie organizacja partyjna na oszczędną gospodarkę materiałami i budowlanymi. Tak więc np. stare gwoździe, które poprzednio wyrzucało się do skrzynek ze szmel-

cem, są obecnie prostowane i zdane do dalszego użytku. W magazynie posortowano deski według wymiarów, aby nie zachodziła potrzeba ich cięcia, co by stwarzało większą ilość odpadków. Towarzysze partyjni uważają, żeby na każdym kroku usunąć marnotrawstwo materiału i czasu, a tym samym przyspieszyć budowę.

### ROSNA WPLATY NA WSPÓLNY DOM

Jednocześnie z szybko postępującą budową gmachu ogólna suma wpłat na Centralny Dom w ciągu miesiąca lutego wzrosła o 102 mil. 11 tysięcy złotych, osiągając na dzień 1 marca br. kwotę: 1.212.171.499 złotych na ogólną sumę zadeklarowaną 1.514 mil. 600.000 tysięcy złotych.

## Pocja satyry

FESTINALENTE

Gdy samobójczy myśli człowiek, jakby zmarnować czas i zdrowie, wkaż mu; wszak suną po Krakowie niebieskie lodzie tramwajowe...

Powolusieńko, od niechcenia suną z hałasem i dzwonieniem, jak skądś, z przesłonięciem, wzięte cienia, jakimś dziecinnyim przypomnieniem...

Wspomnij; paluszek oraz główka to szkolna była nam wymówka — dziś się wymówką spóźnien staje to, że spieszyliśmy... tramwajem!

Nie spiesz się nigdy! Zważ to słowo, co uroczyście jest i święte, bo jest dewizą tramwajową: festina lente!

WITOLD ZECHENTER

## TAJEMNICZA eksplozja w brytyjskim składzie amunicji w Niemczech

BERLIN (P). W dniu 11 bm. w miejscowości Watie Enstedt-Salzgitter (strefa brytyjska) miała miejsce olbrzymia eksplozja, w wyniku której 13 osób poniosło śmierć, a 68 zostało ciężko rannych.

Zgodnie z oświadczeniem agencji AP — eksplozja wydarzyła się w miejscowym składzie amunicji. Okoliczności jednak, w jakich do eksplozji doszło, nie zostały przez agencję podane.

Jest rzeczą znamionną, iż agencja Associated Press w swym drugim komunikacie o eksplozji zdemontowała pierwotne oświadczenie wyjaśniając, iż wybuch nie nastąpił rzekomo w składzie amunicji.

## Od 15 marca będziemy jedli NAJBIELSZY chleb

WARSZAWA (P). Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, uwzględniając żądania konsumentów, wyraziło zgodę na wypiek chleba żytniego wyborowego z mąki o przemiale 50 proc. Cena tego chleba w detalu zależy od województwa, wahać się będzie od 50 do 52 zł. Chleb z mąki 50 proc. pojawi się na rynku począwszy od dnia 15 bm.

Dotychczasowe gatunki chleba żytniego z mąki 65 proc. w cenie 44—45 zł. z mąki 82 proc. w cenie 33—35 zł. 97 proc. w cenie 31—33 zł. oraz chleba mieszanego żytnio-pszennego naęczowskiego w cenie 57 zł i wiejskiego w cenie 44 zł. będą wypiekane nadal, podobnie jak wszystkie gatunki pieczywa pszennego, bez ograniczeń.

## TRAKTORY WŁOSKIE muszą rdzewieć w fabrykach by Amerykanie mogli sprzedawać swoje

NOWY JORK (P). Genewski korespondent „New York Times” Michael Hoffman stwierdza, że podczas gdy Stany Zjednoczone wysyłały do Europy zachodniej 24 tys. traktorów rocznie — tysiące traktorów rdzewieją we Włoszech bez możliwości zbytu.

Okazuje się, że Stany Zjednoczone nie dopuszczają do sprzedaży traktorów włoskich krajom Europy wschodniej, uważając, że w tym wypadku traktory są „obiektem strategicznymi”. Stany Zjednoczone nie pozwalają również na sprzedaż traktorów do Francji gdyż byłoby to sprzeczne z interesami eksporterów amerykańskich.

## TERROR w HISPANII

PRAGA (P). Jak donosi hiszpańskie radio, republikańskie, madrycki sąd fezyzowski skazał ostatnio na śmierć trzech patriotów i sąd w Sewilli — dwóch, sąd w Barcelonie — czterech i sąd w Bilbao — dziewięciu. Radio republikańskie apeluje do demokratów całego świata o interwencje na rzecz skazańców.

Marzec 15 Wtorek Klemensa Gościmierza



Za udział w bójce i zranienie nożem Mieczysława Maja, Franciszek Kubeczko z Zysławic (pow. Pińczów), został skazany przez Sąd Okręgowy na karę 10 miesięcy więzienia.

W dniu wczorajszym zapadł w Sądzie Okręgowym wyrok uniewinniający Modestę Próchnicką, nauczycielkę.

Jak już donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów, akt oskarżenia zarzucał Próchnickiej, iż będąc obywatelką polską podpisała listę „Vd” oraz działała na szkodę państwa polskiego organizując szkołę dla dzieci wolskdeutscherów w Woli Duchackiej.

Po rozpatrzeniu sprawy i przesłuchaniu świadków sąd uniewinnił Próchnicką. W uzasadnieniu sąd podał, iż oskarżona pracowała w organizacji podziemnej i na jej zlecenie podjęła się pracy szpiegowskiej.

MP.

Przedstawiciele nauki czechosłowackiej zwiedzają Kraków i podziwiają nasze muzea i zabytki

Wczoraj w południe przybyła do Krakowa 9-osobowa wycieczka czechosłowacka.

Kraków jest trzecim etapem jej podróży po Polsce. Poprzednio goście nasi zwiedzili Szczecin, który interesował ich specjalnie jako port nie tylko polski ale i czechosłowacki.

Wszyscy uczestnicy wycieczki są w Polsce po raz pierwszy. Na zakończenie swego jak określają żartobliwie „Tour de Pologne” zatrzymają się przez dwa dni w Krakowie. Przewidywany program zwiedzania da im możliwość zapoznania się z zabytkami naszego miasta i jego wielowiekowym dorobkiem kulturalnym.

Miłych gości powitał na dworcu w imieniu miasta prezydent H. Dobrowolski, przedstawiciel Komitetu Słowiańskiego w Polsce prof. Batowski oraz wiceprezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej prof. B. Leśnodorski.

Przedstawiciel wycieczki czechosłowackiej dał przekonującą bardziej niż słowa odpowiedź na serdeczne powitanie. Był nią szczerzy uścisk i braterski pocałunek.

Druga część wycieczki przybyła do Krakowa wczoraj wieczorem.

W skład delegacji wchodzi: dr Juliusz Dolansky prof. literatury słowiańskich na uniwersytecie w Pradze, dr Jan Jánáček prof. ekonomii na uniwersytecie w Pradze, dr Józef Tureček dziekan wydziału prawa uniwersytetu w Pradze, pani M. Syrovatkova i inni.

Krakowianie wciąż jeszcze nie umieją chodzić po ulicy

TROCHĘ WIĘCEJ KARNOŚCI A LICZBA WYPADKÓW ZMALEJE

Czytelnikowi „Echa”, przeglądającemu codziennie łamy naszego pisma, zdawałoby się na pozór, że krakowscy kierowcy są najbardziej niezdyscyplinowani i nieprzebiegający przepisów ruchu drogowego z kierowców wszystkich miast w Polsce.

Mimo to jednak, to co widać się na ulicach krakowskich, nie zdarza się w żadnym innym z miast Polski.

PUBLICZNOŚĆ KRAKOWSKA CHODZI „JAK KTO CHCE!”

Nie zważa na znaki regulującego milicjanta, przechodzą jeźdźnię na skos, omija skrzętnie wbięte w ziemię gwoździe wskazujące kierunek ruchu. Wystakują z tramwaju, wprost pod nadjeżdżający samochód.

Oburza się na milicjanta, który za nieprzebiegowe przejście ulicy nakłada mandat, uważając to za osobistą złośliwość. Rezultatem tego wszystkiego jest duża przeciętna wypadków, których ofiarą padają krakowscy przechodnie.

A przecież musimy sobie szczerze uprzytomnić, że oprócz kilku zaledwie ruchliwych ulic, reszta jest zupełnie spokojna.

Stanu tego nie zmienia utyskiwanie na kierowców i M. O., lecz karne zachowanie się na ulicy i stosowanie się do przepisów ruchu. Trochę uwagi, mniej zadumy, czy zamyslenia, trochę dobrych chęci i o ile nie będziemy lepsi od innych, to przynajmniej nie będziemy rażącym przykładem, jak się nie powinno poruszać po ulicach miasta!

CO PODAĆ na obiad?

Zurek (zalewajka) z grzankami. Dorsz duszony w chrzanie albo w ostrym sosie z ziemniakami.

Zurek (zalewajka). Zasmażyć w garnku cebulę na tłuszczu, wysypać pokrajaną drobno jarzynę i dwa ząbki posiekanego czosnku, zalać wodą i gotować, po kwadransie wrzucić pokrajane w kostkę ziemniaki, posolić, dodać szczyptę posiekanego majeranku i gotować dalej. Gdy ziemniaki będą prawie miękkie, zalać smakiem litrem żurę i zagotować. Podać z grzankami przysmażonymi.

Zur czyli kwas żytni można kupić, albo łatwo zrobić go sobie w domu: pół kilograma mąki razowej zalać wrzątkiem, posolić przy piecu kuchennym. Gdy papka po dwóch dniach zafermentuje, zalać ją zimną wodą, trzymać w chłodzie. Tworzącą się pleśń zbierać. Czerpać chochlą z wierzchu, nie macąc żuru.

Dorsz duszony w chrzanie lub w ostrym sosie.

Oczyszczoną rybę pokrajać w platy, posolić. Roztopić w rondku maślo lub margarynę, położyć na tłuszczu warstwę ryby, obsypać suto tartym chrzanem, zalać kwaśną śmietaną, dusić przez trzy kwadranse na słabym ogniu.

Jeszcze może smaczniejszy jest dorsz w ostrym sosie. Platy dorsza obsmażyć na maśle lub margarynie na patelni. W rondku zaś zasmażyć cebulę, dodać pół szklanki miękkiej pomidorowej (z konserwy), 2-3 łyżek musztardy, łyżkę maki, posolić, pieczone przyć, rozetrzeć wszystko dobrze, dodać śmietany (lub wody), włożyć platy ryby, dusić kwadranse. Podać z ziemniakami.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII 2-gi dzień ciągnięcia III-ej klasy

Table with lottery results for 55 lotteries, listing winning numbers and amounts. Includes sections for 200,000 zł, 100,000 zł, 40,000 zł, 8,000 zł, and 4,000 zł prizes.

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

GO, gdzie, KIEDY

TEATRY na dzień 15 marca

Teatr im. J. Słowackiego, godz. 19: „Marszałek”. Teatr Stary (duża sala) godz. 19: „Romans z wodewiłu”. Teatr Młodego Widza RPD godz. 12: „Królowa śniegu”.

KINA na dzień 15 marca

Apollo: „Dzwonnik z Notre Dame”, godz. 15, 17, 30, 20. Gdańsk: „Czerwony krawat”, godz. 15, 30, 19, 30. Sztuka: „Niepotrzebni mogą odejść”, godz. 18, 20, 20.

WYSTAWY

Wystawa prac Piotra Michalowskiego, Muzeum Narodowe, Sukiennice, codziennie w godz. 10-14. Wystawa rzemiosła artystycznego narodów słowiańskich w Muzeum Przem. Artyst., Smeńsk 9, codziennie od godz. 10-14.

Radio na dzień 16 marca (środa)

Godz. 8.55: Szkoła gazetka radiowa dla klas starszych: „Basia staromejska”. 11.40: Audycja szkolna dla klas młodszych. 12.30: Koncert dla młodzieży szkolnej w wyk. Orkiestry Państw. Filharmonii w Krakowie, pod dyr. W. Krzemińskiego.

Komunikaty

DYŻUR POŁOŻNICZY: Dr Piotrowski Kazimierz, Długa 60, tel. 599-27.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, telefon 570-70.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO: Spółdzielnia Pracy „Dentystyka” ulica Krupnicza 11a od 8-12. Wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.

DYŻUR APTEK, Główna 344, Starowiślna 77, Krakowska 19, Kościuszki 18, Karmelicka 23, Szczepańska 1, Długa 88, Lubicz 7.

AUDYCJĘ UMUZYKALNIAJĄCĄ urzędu Państw. Szkoła Umuzycznająca dziś, 16 bm., o godz. 19 w auli ul. Baszowa 8. Audycję omawia prof. dr. S. Łobaczewska. Biuletyn wydaje sekretariat od 10-12 i 15-17.

WYDZIAŁ PROPAGANDY TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ organizuje w dniu 15 bm., o godzinie 17.45 w Domu Kultury, Rynek Gł. 27, odczyt dr. Michała Poczta pt.: „Współczesna literatura słowacka”. Wstęp wolny.

Dyrektor cementowni stanie przed sądem

Dnia 16. bm. o godzinie 9 w sali Sądu Okręgowego (nr 16) w Krakowie rozpocznie się proces dyr. państwowej cementowni w Szczakowej — Jana Kuchla oraz 3 jego współników — Chechelskiego, Brożka i Kaczmarczyka.

Akt oskarżenia zarzuca wymienionym działanie na szkodę cementowni. Rozprawa odbędzie się w trybie dorocznym.

MP.

STOW. SAMOPOMOCY DORAŻNEJ, Kraków, Rynek Kleparski, L. 13 przyjmuje nadal nowych członków.

SĄD GRODZKI W KRAKOWIE Dnia 14. I. 1949 r. Ogłoszenie o wszczęciu postępowania o stwierdzenie zgonu

Tauba Lewkiewicz, córka Estery Fianzer, ur. dnia 20 marca 1906 w Krakowie i tu zamieszkała, rzekomo zaginęła w styczniu 1945 r. w Stutthofie. — Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Ignacego Lewkowicza, zam. w Katowicach, ul. Zwirki i Wigury 29, m. 15, postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielić Sądowi wiadomości o zaginionej. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzią Grodzki: (—) PAPIEŻ

Zarząd Miejski, Wydział Budowlany Oddział Budowni Miejsk. w Krakowie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty murarskie, stolarskie i malarskie w Zakładzie Źródłowym w Swoszowicach.

Otwarcie ofert 25 marca 1949 r. o godz. 12 w pol. Podatkówi ofertowe można pobierać za opłatą w Wydziale Budowlanym — Oddział Budowni Miejskich, pokój 238, II piętro, gdzie również można składać oferty w kopertach zalakowanych, bez oznaczenia firmy. Wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej, a dowód dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo zmniejszenia lub zwiększenia robót, swobodny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów. Kraków, dnia 12. III. 1949.

Za Prezydenta Miasta: Kierownik Oddz. Budowl. Miejskich: (—) Bud. SZTORC A.

Nauka i Wychowanie KURSY pisania na maszynie Polskiej YMCA — Kraków, Krowoderska 8. 186-g

Lokale POSZUKUJĘ mieszkania pokój z kuchnią, komfort — koszty remontu zwrócę. Zgłoszenia Echo „Nr. 1200”. 297-g

Różne POSIADAM lokal sklepowy, 2 magazyny, telefon, prąd przemysłowy. Oczekuję propozycji. — Zgłoszenia Echo „Nr. 1000”. 298-g

Zguby i kradzieże ZGUBIONO legitymację A.H. Nr. 519/47/48 na nazwisko Batko Julian. 300-g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R.K.U. Kraków na nazwisko Mazur Bronisław. 295-g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Z. Z. Transportowicę wydaną przez Oddział Przemysł. Arciszewski Władysław, Przemysł, Rogozińskiego 26. 289-g

ZEGAREK złoty marki Longines zgubiono 10 marca między godziną 15-17, okolica Głównego Rynku. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków, Plac Jabłonowski 4. 304

KURSY SAMOCHODOWE Kraków — Krupnicza 14. — Tel. 560-73. 294-g

ZDOLNA MASZYNISTKA ze znajomością prac biurowych poszukiwana od zaraz przez poważną instytucję wydawniczą w Krakowie. Podania z życiorysem i referencjami tylko poważnych reflektantek składać: Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa”, Kraków Wielopole 1 (Kiosk) 306

ZGUBIONO czarną skórkową damską reklamówkę dn. 6. III. 49, jadąc tramwajem Nr. 6 lub w okolicy Rynku Głównego. Wiadomość Kiosk Echa, Wielopole 1. 294-b

ZGUBIONO legitymację U. bezpieczalną Spółdzielni na nazwisko Pietraszek Bolesław PROKOCIM. 302-g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R.K.U. Tarnów na nazwisko Władysław Władysław 303-g

ZGUBIONO zaświadczenie R.K.U. Kraków na nazwisko Strumiński Józef. 296-g

ZGUBIONO książeczkę, charakterystykę wojskową wydaną przez 199 SPP w Związku Radzieckim, zaświadczenie rejestracji wydane przez R.K.U. Kraków na nazwisko Palka Jan, sierżant. 302-g



PRODUKCJA PAŃSTWOWA Ogłaszajcie się w „ECHO”

DOLNOŚLĄSKIE Zakłady Wytwórcze MASZYN ELEKTRYCZNYCH Wrocław, ul. Piłsudskiego 12 poszukują:

- 1) Inżynierów konstruktorów i techników konstruktorów do Biura Konstrukcyjnego
2) Inżynierów elektryków i majstrów elektryków do ruchu
3) Inżynierów techników i wykwalifikowanych referentów do Biura Zaopatrzenia
4) Referentów do Biura Sprzedaży

# ECHO sportowe

## Daniel Krzeptowski wygrywa zawody o memoriał Bronisława Czecha

ZAKOPANE (tel. wł.) W ostatnim dniu narciarskich zawodów o memoriał śp. Bronisława Czecha, rozegrano slalom otwarty i do czwórmeccu. Zawody odbyły się w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych i wymagały od zawodników dużo wysiłku i dobrze opanowanej technicznie jazdy. Na trasie długości 500 m i przy różnicy wzniesień 150 m ustawiono 68 bramek.

W slalomie pierwsze miejsce zajął Gąsienica-Samek (Gwardia-Wisła), który uzyskał w dwóch przejazdach sumaryczny czas 2,49,4 min.

Drugim był Bachleda (SNPTT) — czas 2,52,2 min. Kolejność dalszych miejsc była następująca: 3) Popiełuch (HKN) 2,58 min., 4) Dziedziec (HKN) 3,04,5 min. Do niespodzianek zaliczyć należy słaby czas (3,06,2 min.) Gąsienicy-Ciaptaka, który zajął w tej konkurencji dopiero piąte miejsce.

## ZKS Szrenica zdobywa Puchar Karkonoszy

W zawodach narciarskich rozegranych w Szklarskiej Porębie o „Puchar Karkonoszy” pierwsze miejsce zdobył ZKS Szrenica (Szklarska Poręba) uzyskując 20,5 punktów, 2) AZS (Wrocław) 15,5 pkt., 3) SNPTT (Zakopane) 15,5 pkt., 4) Gwardia-Wisła (Zakopane).

Na zgłoszonych 36 zawodników, stanęło na starcie 25, a jedynie 18 slalom ukończyło.

W zawodach o memoriał śp. Br. Czecha zwyciężył zeszlarczyni zdobywca pucharu Daniel-Krzeptowski, który w indywidualnej punktacji czwórmeccu uzyskał 58 punktów, 2) Dziedziec 58,45 pkt., 3) Kwapien 90,61 pkt., 4) Wawrytko 113,52 pkt., 5) Gąsienica-Ciaptak 151,71 pkt.

Podkreślić należy, że Daniel-Krzeptowski jest również zwycięzcą w kombinacji norweskiej, natomiast kombinację alpejską wygrał Bachleda.

Zespołowo zwyciężyła SNPTT — zdobywając 40 punktów przed HKN 20 pkt., Gwardia-Wisła 17 pkt. i HKN Bielsko.

Zespoły sklasyfikowano według punktacji olimpijskiej.

## WOJEWÓDZKI URZĄD KULTURY FIZYCZNEJ W KRAKOWIE

organizuje wykład dla działaczy klubowych i zawodników pod tyt.:

„Znaczenie badań lekarskich w sporcie”

Wykład odbędzie się w dniu 15 marca 1949 (wtorek) o g. 18 w sali Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w Krakowie ul. Manifestu Lipcowego 27 I p. Prelegent: Dr Bochenek.

Zarząd Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, zawiadamia i wzywa Zarządy Klubów do delegowania na wykład powyższy swych kierowników sekcji sportowych, działaczy klubowych, oraz zawodników celem zaznajomienia się z treścią wykładu oraz ważnością badań lekarskich dla zawodników.

Jak najliczniejszy udział delegatów powiadomionych klubów jest obowiązkowy.

## Mistrzostwa piłkarskie krakowskiej kl. A

Według terminarza rozgrywek piłkarskich krakowskiej kl. A w niedzielę dnia 20 marca b. r. odbędą się następujące spotkania:

Boisko Cracovii, godz. 10:

Lobzowianka—Okocimski.

Boisko Fabloku, godz. 15:

Fablok—Mościce.

Boisko Korony, godz. 10.30:

Korona—Cracovia Ib.

Boisko Gwardii-Wisły, godz. 15:

Zwierzyniecki—Tarnovia Ib.

Boisko Dąbskiego, godz. 15:

Dąbski—Szczakowianka.

Boisko Dąbskiego godz. 10:

Wiczysta—Groble.

Boisko Gwardii-Wisły, godz. 11:

Gwardia-Wisła Ib—Garbarnia Ib.

\*

Zarząd Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej przypomina zainteresowanym, że odbiór boisk nastąpi na 1 godzinę przed rozpoczęciem wyznaczonych zawodów.

Przy odbiorze boiska muszą być obecni: jeden członek Zarządu Klubu, gospodarz Klubu, i z ramienia KOZPN-u delegat Wydz. Gier i Dyscypliny i Koleg. Sędziów.

## Witold Zechenter

### Fraszki

Marcowa pogoda

Pewien literat rzekł mi: „Kolego! (właśnie wiatr wiał i deszcz siurkał) Ten wiatr jest jak u Choromańskiego, a woda jak u Kurka!”

Biłto

W błocie tonie się w Krakowie, gdy marcowa słońca przypomina to przysłowie: „Idź biłto do biłto...”

WITOLD ZECHENTER

## Ostatni dzień narciarskich mistrzostw Okręgu Krakowskiego

SUCHA. W poniedziałek rozegrano przy niezwykle ciężkich warunkach atmosferycznych biegi płaskie otwarte i do kombinacji norweskiej, jako ostatnią konkurencję narciarskich mistrzostw Okręgu Krakowskiego.

Przewidziane w programie na dzień dzisiejszy sztafety nie odbędą się z powodu gwałtownej odwilży. Wyniki techniczne biegów do kombinacji norweskiej:

Juniorzi: bieg otwarty na 5 km:

1) Marianańska (Gw.-Wisła) 51,02;

2) Kielanowska (Gw.-Wisła) 1,11,27

Panie: bieg 6 km:

1) Hartwich (Cr.) 36,26;

2) Korosadowiczowa (Gw.-Wisła) — 39,39;

3) Truszkiewicz (Cr.) 39,56.

Juniorzy kl. B bieg na 8 km:

1) Smoragiewicz (Gw.-W.) 51,51;

2) Nowak (Cr.) 1,01,05;

3) Senisson (Cr.) 1,03,31.

Juniorzy kl. C bieg otwarty i do kombinacji na 12 km:

1) Drochowalski (Cr.) 1,19,14;

2) Boczar (Gw.-Wisła) 1,20,56;

3) Słomka (ZZK Sucha) 1,33,32.

Seniorzy: bieg do kombinacji na 16 km:

1) Dawidek (Garbarnia) 1,22,36;

2) Kocoon (ZZK Sucha) 1,24,16;

3) Petek (Gw.-Wisła) 1,25,39;

4) Krzysztofiak (Cr.) 1,26,36;

W biegu tym startowało 18 zawodników, z czego bieg ukończyło 15.

Oficjalne wyniki kombinacji norweskiej oraz wyniki drużynowe mistrzostw narciarskich w Suchoj podamy w następnym numerze „Echa”.

## ZKS Cracovia uzyskuje „Puchar Podhala” w tenisie stołowym

NOWY SĄCZ. Ostatnio odbył się w Nowym Sączu turniej w tenisie stołowym o „Puchar Podhala” przy udziale Cracovii (dwukrotnie zdobywcy pucharu), Ruchu, Wawelu, SKS Podhale, ZZK Sandecji i Koła Sportowego PSS Nowy Sącz.

Najlepszą drużyną w turnieju okazała się Cracovia, która zajęła bez porażki pierwsze miejsce, zdobywając tym samym po raz trzeci (na własność) „Puchar Podhala”. Biało-czerwoni grali w składzie: Dobosz, Zięba i Korzeniak.

Drugie miejsce zajął Ruch z jedną porażką, w składzie: Otręba, Kozak i Cuber. Trzecie miejsce uzyskał WKS Wawel (Redner, Drenger i Ruszało). Na dalszych miejscach uplasowały się: SKS Podhale, ZZK Sandecja i PSS Nowy Sącz.

W indywidualnych walkach było kilka niespodzianek. Do jednej z nich należało odpadnięcie z półfinałów Rednera, którego wyeliminował Korzeniak z Cracovii. Dalszą niespodzianką była przegrana Zięby, który w finale pokonał najgroźniejszych swoich przeciwników: Dobosza i Otrębę, ale uległ niespodziewanie Kozakowi z Ruchu. W związku z tym Zięba musiał po raz drugi walczyć z Otrębą, z którym po dramatycznej walce przegrał w dwóch setach.

Indywidualne wyniki turnieju o „Puchar Podhala” są następujące: 1) Otręba, 2) Zięba, 3) Dobosz, 4) Kozak, 5) Korzeniak, 6) Cuber, 7) Redner.

W ramach powyższego turnieju rozegrano również spotkania w konkurencji pań. W punktacji indywidualnej zwyciężyła Chełkowska przed Platówną i Dąbrowską (wszystkie z PSS Nowy Sącz).

## Marek Gwarnicki

## Gniazdo występku

(Powieść rysunkowa)

12)



45. Za chwilę podał „angielkę” mętłowego płynu, znów mrużąc porozumiewawczo oko — Mocna, jak cholera! — oświadczył z przekonaniem.

\*

46. To świetnie! — ucieszył się „profesor Filutek”. Umoczył wargi w mętłym płynie. Przykry zapach uderzył go w nos.

„Bimber i to podły!” — pomyślał. Udał znawcę, który „dobry trunk” pije powoli, na raty. — Doskonale! — powiedział. — Skąd macie taki wspaniały bimber? Gospodarz uśmiechnął się szelmowsko.

— Ależ to monopolówka! — zawołał, krztusząc się ze śmiechu. 47. — Rozumiem, rozumiem! — potakiwał starszek. — Monopolowec-

ka — tylko, że trochę wzmocniona... Czy to tutejszy wyrób? Chętnie kupiłbym z pięć literków... Weselę wnućki mam — rozumie pan? — Do usług, panie dziedziu, może być i dziesięć! — zapewnił z ukłonem gospodarz.

\*

48. Drzwi otworzyły się z trzaskiem i do kawiarni wszedł olbrzymi mę-

czyzna z czerwoną, obrzękłą twarzą. — Aa, pan majster! — wykrzyknął gospodarz, odskakując jak pajac od starszka. — Witamy, witamy! — Śledzika i szklanek tego, co zawsze! — zadysonował nabarmuszony olbrzym, gryząc papierosa. — Oo, pan majster już nie pali swojej pięknej fajki?! — wykrzyknął gospodarz ze zdziwieniem.

(Ciąg dalszy nastąpi)



(XLV)

Paweł Jonghens był bardzo rad, że spotkał swego przyjaciela Régisa z taką ładną dziewczyną. I Rosjanką. Ten wielkołód z Flandrii, syn właściciela przedziału, przybył świeżo do Paryża po śmierci zrujnowanych rodziców, doznał pewnego rodzaju olśnienia, które nie uszło uwagi Katarzyny. Z miejsca zmierzyla otchłań beznamiętności w tych niebieskich oczach, ale jednocześnie miała jakby wyczuć, że te oczy muszą z nadzwyczajną łatwością wywoływać zawrót głowy, ten zawrót głowy, którego zaczynała doznawać i obawiać go się.

Régis przyprowadził tu Katarzynę z pewnym wyrachowaniem, gdyż klub katolicki był bardzo postępowy, hrabia Albert de Mun przemawiał tam niedawno i ta część młodzieży katolickiej, która tam bywała, zrealizowała to, co jest dobrego w socjalizmie, zdając sobie sprawę z ryzyka zostawiania robotników bez kierunku, gdy tymczasem wystarczyło by powrócić do czystej nauki Chrystusa, by przywrócić ład. Zapaszek ekskomunikacji siedzi za księdzem Desgranges, kierownikiem klubu. Arcybiskup czasami upominał go.

Ten ksiądz był przyjacielem księdza Lemire, deputowanego z zakątką, gdzie mieszkała rodzina Jonghensów, i Jonghens ojciec, opowiadał Régis, głosował na księdza, choć sam był przemysłowcem, co zresztą dobrze było widziane wśród jego robotników.

Że to wszystko wynikało z pragnienia uwiedzenia jej przez Régisa, Katarzyna kąpała się w tym wszystkim: historiami, nie był wcale brany w rachubę, zresztą czyż ona więcej rozumiała się na polityce od niego? Jonghens zbliżył się znowu, bardzo przejęty i uszczęśliwiony: „Proszę pani, na pani cześć, proszę popatrzeć, nad sceną dodaliśmy do innych flagę rosyjską...”. Katarzynę przejął mroz i odparła wyniośle: „Nie mógł pan zrobić gorzej”, a Régis musiał wyjaśnić, że panna Simonidze była Gruzinka, że to wcale nie wszystko jedno, że Gruzja to była Alzacja-Lotaryngia Rosji... Możesz sobie wyobrazić wrażenie, jakie zrobiłbyś na Alzacie, wywieszając flagę niemiecką na jej cześć. Jonghens zmieszkał się, ale on nie wiedział, my we Francji tak słabo znamy geografie, zaraz zdejmię się niefortunny emblemat. Odszedł, zrobił się ruch wśród młodzieży w binoklach i jakiś młody ksiądz wszedł na drabinę. Jonghens ocałał pot z czoła. Flagę zdjęto.

Była część koncertowa, Katarzyną nudziła się potężnie. Régis przyprowadził słuchacza Szkoły Archiwistów, interesującego się zagadnieniami socjalnymi. Rozmawiał z nią o syndykalizmie chrześcijańskim w Belgii. Katarzynę zbierało się na mdłości, szczególnie gdy rozmówca opowiadał, spuszczając oczy, że w patronatach zwalczano u młodych robotników zdrożne myśli za pomocą sportu i że przede wszystkim starano się o to, żeby młodzi nigdy nie mieli własnych pieniędzy. Swe zarobki oddawali rodzinie. To utrud-

niało wiele rzeczy, a rodzice byli zadowoleni, bo wiedzieli, że nad synami czuwają, by szli dobrą drogą i w ten sposób stali się ludźmi poważnymi, odpowiedzialnymi. Régis bawił się rękawiczkami Katarzyny. Katarzyna myślała o Pawle Jonghensie.

Na scenie, nie uwiecznionej już flagą carską, po koncercie odegrano sztukę. Pan Cernon, pracodawca chrześcijański, nie cofnął się przed największymi ofiarami, żeby polepszyć byt swoich robotników, lecz ci, złudzeni przemówieniami socjalistów, podnieceni przez „handlarzy obietnic”, nie wahała się ogłosić strajku i zrujnować swego dobroczyńcę. Zwolnienie przywódcy robotników, dla którego pan Cernon miał tylko słowa życzliwości, staje się pretekstem do strajku, właściciel i delegaci związku dyskutują, tamten przyjaźnie, ci arogancko, gdy oto służący przynosi straszną wieść: pani Cernon, żona właściciela i opatrzność biednych, poniosła śmierć, ratując życie syna przywódcy, który wszedł do warsztatu uszkodzić maszynę. Zbici z tropu delegaci z szacunkiem obnażają głowy. „Oczukano nas, oświadcza. Siewcy nienawiści i pięknych słówek wprowadzili nas w błąd. Ale taki akt miłości oświecił nas wreszcie”.

Pełne aprobaty wzruszenie przeszło po sali, gdzie oklaski mieszały się z okrzykami. Sąsiad Katarzyny nachylił się ku niej. „Sztuka jest trochę prymitywna, z literackiego punktu widzenia. Ale fakty są wierne. To wydarzyło się ściśle tak... gdzieś w departamencie Charente... Autor, jak pani widzi, nieźle wybrnął z tego. Sztuka jest popularna. I weźmie. Widzi pani tutaj wrażenie na publiczności, złożone z rodzin. Ale to jest napisane dla fabryki. Można się było obawiać burżuazyjnego punktu widzenia wobec wszelkich żądań robotniczych. To nie byłoby zrozumiałe. (Ciąg dalszy nastąpi)